

Do Rady Miejskiej w Czerwieńsku

W związku z informacjami przekazanymi przez Burmistrza Pana Piotra Iwanusa w czasie posiedzenia Komisji Infrastruktury Technicznej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska /w skrócie: Komisji Infrastruktury/, w dniu 16.02.2012 roku, celem wykazania prawdy obiektywnej, zmuszony jestem do przedstawienia następujących faktów:

Pan Burmistrz poinformował Radnych w czasie posiedzenia w/w Komisji, o nieprawidłowościach związanych z:

1. Realizowanymi przeze mnie zakupami z Funduszu Sołeckiego wsi Sycowice.
2. Wypowiedzianym również przeze mnie wobec pracownicy Urzędu Gminy, Pani Katarzyny Wadiak-Kurowskiej bliżej nie określonych słów krytycznych i zastraszających tą pracownicę.
3. Wypowiedzeniu w "niewłaściwym tonie" słów: „znowu wszystko dla Czerwieńska, a nie dla Sycowic”, co dotyczyło niewłaściwego w mojej ocenie sposobu wytypowania Wnioskodawcy do realizacji programu „Lubusik”.

Informacje te przekazane zostały z premedytacją, a ich celem było /co nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości/, poniżenie mnie w oczach Radnych i poderwanie mojego autorytetu w konsekwencji słów wypowiedzianych jak w punkcie 3.

Sztuczne stworzenie powyższej sytuacji, miało służyć przede wszystkim „zamaskowaniu” niewłaściwego sposobu wytypowania Wnioskodawcy do realizacji programu budowania boisk do plażowej piłki siatkowej, zgodnie z tzw. programu „Lubusik”. Wobec powyższego wyjaśniam co następuje:

Ad.1. Jak już wspominałem wcześniej w czasie trwania posiedzenia Komisji, w związku z systematycznie wzrastającymi cenami towarów i usług, dla jak najbardziej optymalnego wykorzystania środków Funduszu Sołeckiego, na „własne ryzyko” zakupiłem w dniu 18.08.2011 roku, dwie ławki parkowe za kwotę 2952,00 złote z wydłużonym terminem płatności do dnia 15.01.2012 roku.

Ryzyko polegało na tym, że zakup ten mógłby nie być zaakceptowany przez Zebranie Wiejskie, a także z różnych powodów mógłby nie być przyznany Fundusz Sołecki. W takim przypadku koszt zakupu byłby jedynie moim udziałem i podejmując taką decyzję miałem tego pełną świadomość. Zwracam uwagę na to, że termin płatności był określony na 15.01.2012 roku, a więc ze środków budżetu zatwierdzonego na rok 2012.

Kwestia dostosowania faktury zakupu do obowiązujących przepisów, była wówczas rzeczą wtórną i na ogół zamyka się ona formą drobnych działań kosmetycznych znanych wszystkim księgowym.

Powyzsza faktura została dołączona do „Wniosku sołectwa w sprawie przeznaczenia środków funduszu sołeckiego” któremu to faktowi zaprzeczyła Pani Katarzyna Wadiak w czasie swoich wyjaśnień przed Komisją Infrastruktury.

Warto również zauważyć, że „Wniosek sołectwa...” do którego załączona była przedmiotowa faktura został zatwierdzony przez Burmistrza. Gdyby istotnie moje działanie

było nieprawidłowe, wniosek nie powinien być zatwierdzony, tymczasem Pan Burmistrz stwierdził, że o niczym nie wiedział i kwestia zapłacenia faktury za zakupione ławki była dla Niego zaskoczeniem.

Przed upływem terminu płatności, to jest przed dniem 15.01.2012 roku zgłosiłem się do Pani Katarzyny Wadiak Kurowskiej celem wymiany kserokopii faktury z nazwą płatnika „Urząd Gminy i Miasta” na nazwę „Urząd Gminy”. Pani Katarzyna Wadiak Kurowska osobiście wypięła dołączoną do „Wniosku sołectwa...” fakturę i wpięła nową fakturę z obowiązującą aktualnie nazwą płatnika.

Wypięta pierwotna faktura którą odpowiednio zabezpieczyłem, posiada ślady wpinania do dokumentów i odciski linii papilarnych niewątpliwie dwóch osób: moich i Pani Katarzyny Wadiak. Możliwe też, iż istnieją na tej fakturze również odciski linii papilarnych Pana Burmistrza, chociaż wykazanie tego nie jest już, aż tak istotne. Powyższa sytuacja w sposób jednoznaczny przesądza o tym, że Pani Katarzyna Wadiak zaprzeczając istnienia pierwotnej faktury w dokumentach mija się z prawdą.

Jest również rzeczą oczywistą, że skoro w dokumentacji „Wniosku sołectwa...” znalazła się faktura z obowiązującą w roku 2012 nazwą „Gmina Czerwieńsk”, to musiała być wcześniej w tym miejscu faktura z nazwą „Urząd Gminy i Miasta”.

Po dostarczeniu nowej faktury z obowiązującą aktualnie nazwą płatnika, po kilku dniach, telefonicznie otrzymałem od Pani Katarzyny Wadiak Kurowskiej informację o konieczności złożenia dodatkowego wyjaśnienia umożliwiającego dokonanie zapłaty za ławki.

„Wyjaśnienie” takie, po Jej podpowiedzi na jakie okoliczności powinienem zwrócić uwagę, a były one niewątpliwie również wynikiem konsultacji z innymi pracownikami Urzędu Gminy, złożyłem w dniu 25. 01.2012 roku /załącznik/.

Pani Katarzyna Wadiak Kurowska po zapoznaniu się z treścią „Wyjaśnienia”, uznała je za wystarczające dla uruchomienia procedury przelewu i wobec powyższego o jego dokonaniu byłem absolutnie przekonany, aż do wystąpienia Pana Burmistrza w dniu 16 lutego.

Zwracam uwagę na to, że od dnia złożenia „Wyjaśnienia”, to jest od 25.01.2012 roku do 16 lutego upłynęło trzy tygodnie w czasie to których nie otrzymałem od Pani Katarzyny Wadiak Kurowskiej żadnego alarmującego sygnału! Sytuacja ta wskazuje na to, że KTOŚ w Urzędzie Gminy blokował polubowne załatwienie tej sprawy!

Sytuacja ta świadczy również o tym, że obieg informacji w Gminie jest niedostateczny. Skoro składałem dokumenty do przelewu środków finansowych za zakupiony towar, to powinienem być powiadomiony o dokonaniu tego przelewu lub o jego nie dokonaniu.

Gdybym taki sygnał otrzymał, zwróciłbym się natychmiast do Firmy „Harpis” od której zakupiłem ławki, o wydanie nowej faktury z datą roku 2012, co uczyniłem w dniu 17 lutego 2012 roku i taką fakturę otrzymałem. Pomijając czas dojazdu z Sycowic do Krosna Odrzańskiego i z powrotem, cała operacja trwała 5 minut!!

Zdarzyła się też sytuacja odwrotna. Jedna z firm w której zakupywałem towar omyłkowo zawiadomiła mnie o braku przelewu. Natychmiast uruchomiłem procedurę wyjaśniającą i okazało się, że Urząd Gminy fakturę dawno opłacił. Tych nieporozumień być nie powinno i poprzez lepszy obieg informacji pomiędzy Gminą a Sołtysami, należy te niedociągnięcia na przyszłość wyeliminować.

Ad.2 Sugerowane przez Pana Burmistrza wypowiedziane przeze mnie wobec Pani Katarzyny Wadiak Kurowskiej bliżej nie określonych słów krytycznych i zastraszających, czego wobec obecnych na posiedzeniu Komisji wszystkich Radnych Pani Wadiak Kurowska nie zaprzeczyła, jest niezgodne ze stanem faktycznym.. Pani Katarzyna Wadiak Kurowska

nie ma na to żadnych świadków ani innych dowodów, a więc ta próba pomówienia mnie jest bezprzedmiotowa. Niemniej jednak Pan Burmistrz pomówił mnie o dokonanie takiego czynu.

Ad.3 Kwestii „niewłaściwego tonu mojej wypowiedzi” należy poświęcić nieco więcej uwagi. Otóż Urząd Marszałkowski w Zielonej Górze ogłosił kolejny nabór wniosków na całkowite dofinansowanie budowy boisk do rekreacyjnego uprawiania plażowej piłki siatkowej, tzw. program „Lubusik”.

Celem tego projektu jest stworzenie rekreacyjnej bazy sportowej dla mieszkańców naszego regionu, jako formy alternatywnego spędzania wolnego czasu w okresie wiosenno-letnim, szczególnie w miejscowościach pozbawionych dostępu do rozbudowanych obiektów sportowych.

Sprowadza się to do tego, że Urząd Marszałkowski przeznacza 6 tysięcy złotych na całkowite sfinalizowanie budowy boiska. Gdyby Sycowice miały zaakceptowany taki wniosek, wybudował bym to boisko nie korzystając z żadnej doraźnej pomocy finansowej Urzędu Gminy! Zaznaczyć należy, że poszczególne samorzady otrzymały możliwość złożenia tylko jednego wniosku.

Normalną procedurą w takim przypadku powinno być powiadomienie wszystkich sołectw o możliwości skorzystania z tego projektu, a następnie Komisja Infrastruktury powinna przeanalizować zgłoszone wnioski i zaproponować konkretne sołectwo do realizacji projektu. Niewątpliwie miasto Czerwieńsk jako kandydat, również mogło by być brane pod uwagę.

Niestety, Pan Burmistrz wiedzę o tym projekcie ukrył tylko dla siebie uznając, że wybór dokonany przez Niego osobiście będzie najbardziej trafny, czym zlekceważył wszystkie sołectwa i Komisję Infrastruktury.

Warto zauważyć, że w ubiegłym roku kalendarzowym żadne z sołectw również nie było powiadomione o pierwszej edycji tego programu i jedno boisko do plażowej piłki siatkowej po prostu dla Gminy przepadło.

W powyższej sytuacji, o programie budowy boisk do plażowej piłki siatkowej dowiedziałem się zupełnie przypadkowo na przełomie stycznia i lutego 2012 roku od samorządowców z powiatu krośnieńskiego, w sytuacji kiedy termin składania wniosków był ograniczony do 10 lutego.

Z oczywistych powodów idea ta bardzo mnie zainteresowała i w pierwszej kolejności chciałem zasięgnąć informacji u Pana Burmistrza. Niestety nie udało mi się w ciągu dwóch czy trzech dni nawiązać z nim kontaktu telefonicznego.

Wobec powyższego postanowiłem zwrócić się w tej sprawie do Sekretarz Gminy Pani Ewy Kwiecień i równocześnie do Pani Katarzyny Wadiak Kurowskiej prosząc o pilne udzielenie informacji o możliwości złożenia Wniosku. Obie Panie zgodnie odpowiedziały, że nic nie wiedzą o takim programie i były zdziwione, że w ogóle nim się interesuję.

Pani Ewa Kwiecień w ogóle nie odpowiedziała na moje zapytanie i zgłaszany problem, a Pani Katarzyna Wadiak Kurowska po pewnym czasie poinformowała mnie telefonicznie, że oprócz mnie zgłosił się z podobnym wnioskiem Sołtys Nietkowic, ale Pan Burmistrz odrzucił obie kandydatury wybierając na miejsce realizacji budowy boiska do plażowej piłki siatkowej miasto Czerwieńsk.

Informacja, że Sołtys Nietkowic wnioskował również o budowę boiska była nieprawdziwa, co potwierdził osobiście Pan Stanisław Konieczny który o istnieniu tego programu również nic wcześniej nie wiedział.

W tych okolicznościach, w czasie rozmowy telefonicznej wyraziłem swoją dezaprobatę co do sposobu zadysponowania tym programem, w żadnym jednak razie nie wyrażałem jakichkolwiek słów krytycznych wobec pracownicy Urzędu, bo niby dlaczego miałbym to czynić??

Na szczęście z uwagi na to, że rozmowy z Panią Katarzyną Wadiak Kurowską odbywały się głównie przez telefon, istnieje możliwość uzyskania ich treści, ponieważ wszyscy operatorzy telekomunikacyjni mają obowiązek przechowywania bilingów rozmów telefonicznych przez okres dwóch lat.

Po uzyskaniu tych obiektywnych informacji będzie można bardzo łatwo zweryfikować prawdziwość Pani Katarzyny Wadiak Kurowskiej, a co za tym idzie słuszność pomówień przedstawionych przez Nią i przez Pana Burmistrza.

Pan Burmistrz zarzucając mi w tej sytuacji „niewłaściwy ton mojej wypowiedzi i wypowiadanie wobec pracownicy Urzędu bliżej nie określonych słów krytycznych i zastraszających” mija się z prawdą, co w przypadku pozyskania na wniosek Sądu bilingów rozmów będzie łatwe do wykazania.

Powyższe wskazuje na to, że Pan Burmistrz w oczywisty sposób poprzez tłumienie krytyki i wolności swobodnego wypowiadania poglądów usiłuje podporządkowywać sobie Radnych, zapominając jednocześnie o tym, że nie do Niego należy ocena ich pracy, a wręcz odwrotnie, natomiast działalność Radnych oceniają Wyborcy!

Wystąpienie Pana Burmistrza na Komisji Infrastruktury, pełne pomówień i okazywania swojej wyższości wykazywanej chociażby poprzez podsuniecie mi do podpisania pisma o odmowie realizacji faktury, a także wypowiedziane ustne uzasadnienie miało na celu poniżenie mnie w oczach Koleżanek i Kolegów Radnych, oraz utratę zaufania i autorytetu niezbędnego dla wykonywania moich obowiązków Radnego.

Warto nadmienić, że przedmiotowe pismo podpisane przez Pana Burmistrza nie wskazywało drogi odwoławczej, ani alternatywnego, polubownego sposobu rozstrzygnięcia sprawy pomimo, że jak wcześniej wspomniałem, takie możliwości istnieją.

Poprzez zwrot dołączonej do pisma faktury zakupu ławek z aktualną nazwą płatnika, Pan Burmistrz uznał sprawę za ostatecznie zakończoną ze wskazaniem, abym zapłaty dokonał z własnych środków finansowych.

Reasumując: dla odwrócenia uwagi od niewłaściwie zadysponowanego programu „Lubusik”, Pan Burmistrz w czasie posiedzenia Komisji Infrastruktury urządził niepotrzebny i poniżający mnie spektakl opierając się głównie na informacjach uzyskanych od Pani Katarzyny Wadiak Kurowskiej, które to informacje dla osiągnięcia swoich celów przyjął za swoje.

W tej sytuacji postępowanie Pana Burmistrza oceniam jako niegodne i nie licujące z powagą sprawowanego Urzędu tym bardziej, że wobec przedstawienia mi powyższego pisma podjąłem działania zmierzające do niezwłocznego uregulowania faktury, co w konsekwencji zostało przez Urząd Gminy uczynione.

Z uwagi na to, że jestem nie tylko Sołtysem Sycowic i Radnym Rady Miejskiej w Czerwieńsku ale również, a może przede wszystkim, emerytowanym oficerem Wojska Polskiego, nie mogę pozwolić na to i nie życzę sobie, aby jakkolwiek burmistrz, a w tym również burmistrz Czerwieńska w sposób bezkarny stosował powyższe praktyki.

Warto również nadmienić, że Pan Burmistrz zdaje się zupełnie nie dostrzegać faktu, iż w roku ubiegłym poza Funduszem Sołeckim, ale dzięki moim staraniom doprowadziłem do całkowitej wymiany nawierzchni drogi wojewódzkiej przebiegającej przez Sycowice na długości około 650 metrów przy czym wymiana ta nie była wcześniej planowana, wybudowano 75 metrów chodnika z nowej kostki brukowej wykonując przy tym dwie zatoczki pod ławki parkowe, wyasfaltowano ubytki na drodze wewnętrznej w centrum wsi tuż przy założonym zieleńcu, wybudowano niezwykle potrzebny parking w pobliżu kościoła, wykonano trzy szerokie zjazdy z drogi wojewódzkiej na drogi gminne w sytuacji kiedy zjazdy te były zupełnie zdegradowane, podcięto gałęzie czterech lip, pozyskałem sponsora do zakupu pięknej ławki parkowej, poczyniłem starania dla sprowadzenia żubrów do Sycowic co jest absolutnym hitem, który rozśławi nie tylko wieś ale gminę i województwo.

Warto również zaznaczyć, że inwestycje te to koszt wielu dziesiątków, a może nawet setek tysięcy złotych, przy czym Gmina nie wydała przy ich realizacji ani jednej złotówki! Przedmiotowe ławki były tylko drobnym elementem upiększającym i uzupełniającym powyżej wymienione inwestycje.

Swoim napastliwym wystąpieniem na Komisji Infrastruktury w dniu 16 lutego Pan Burmistrz „docenił” moje starania i „zachęcił” do podejmowania korzystnych dla lokalnej społeczności, niestandardowych działań.

Wobec powyższego oczekuję co następuje:

- od Pana Burmistrza i Pani Katarzyny Wadiak Kurowskiej, bez wchodzenia w szczegóły sprawy, oczekuję słowa: „przepraszam”, wypowiedzianego wobec zgromadzonych na Sesji,
- w przeciwnym razie do Sądu Rejonowego w Zielonej Górze Wydział Karny, na podstawie art. 212 k.k. skieruję „Pozew o pomówienie” przeciwko Panu Piotrowi Iwanusowi i Pani Katarzynie Wadiak, którzy działając wspólnie i w porozumieniu dopuścili się występku poniżającego mnie w opinii publicznej i narażającego na utratę zaufania potrzebnego do sprawowania funkcji Sołtysa i Radnego.
- od Pana Przewodniczącego Rady Miejskiej oczekuję zajęcia stanowiska na piśmie, co do sposobu wyłonienia Wnioskodawcy do budowy boiska plażowej piłki siatkowej zgodnie z programem „Lubusik” w roku 2012, oraz wyjaśnienia dlaczego zaprzeczono możliwość złożenia wniosku na budowę boiska w roku 2011.

Cezary Woch
Radny

Do wiadomości:

- Rada Miejska Czerwieńska
- Burmistrz Czerwieńska,
- Pani Katarzyna Wadiak-Kurowska